

S p r a w o z d a n i e

Wydziału krajowego o krajowej sprzedaży soli.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 5. lipca 1901 przyjął Wysoki Sejm sprawozdanie Wydziału krajowego o sprzedaży produktów solnych z dnia 28. lutego 1901 L. 6978 do wiadomości, a zarazem uchwalił następujące rezolucyje:

I. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby uchylił obowiązek ubezpieczenia przez Wydział krajowy kredytu, udzielonego mu w poborze soli z salin weksłami.

II. Sejm wzywa c. k. ponownie, ażeby w porozumieniu z królewskim rządem węgierskim dążył do obniżenia fiskalnych cen soli — a w pierwszym rzędzie cen soli dla bydła.

III. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby rozszerzył ulgi, ułatwiające ludności rolniczej w okolicach, położonych w pobliżu źródeł solnych, korzystania z tego naturalnego bogactwa przyrody dla użytku chowu bydła.

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przystąpił wreszcie do odbudowania spalonej saliny w Dolinie.

V. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby bezzwłocznie zarządził budowę toru dowozowego do stacyi c. k. kolei państwowej, do salinarnych magazynów soli w Kałuszu.

Rezolucyje te zakomunikowano c. k. Rządowi. Dotychczas otrzymał Wydział krajowy odpowiedź tylko na pierwszą a mianowicie w sprawie sposobu zabezpieczenia kredytu na sól. Reskryptem z dnia 11. listopada 1901 L. 58988 oznajmiło nam c. k. Ministerstwo Skarbu, że nie może uwzględnić prośby naszej o zwolnienie od obowiązku składania weksli na pokrycie kredytowanej ceny kupna za sól warzonkę, że jednak wydaje odpowiednie zarządzenia, aby Wydział krajowy nie był zmuszony opłacać wygórowanej kwoty za stempel, któraby przyznaną nam korzyść z przedłużonego nam terminu kredytowego czyniła iluzoryczną.

Wobec tego będzie Wydział krajowy opłacał tylko dwukrotną wysokość dzisiejszego stempla t. j. około 12000 koron, nie zaś, jak się początkowo zdawało, 54000 koron.

Wydział krajowy jest mniemania, że spełnienie życzenia Wysokiego Sejmu w tym kierunku było niemożliwem, sądząc bowiem z dowodów przychylności, jakich krajowa

akcja solna od czasu, w którym jej użyteczność dla ludności stała się widoczną, doznawała ze strony c. k. władz skarbowych, przypuszcza, że odmowa nie byłaby nastąpiła, gdyby inne załatwienie sprawy było możliwem. Dlatego też nie czynił Wydział krajowy dalszych starań w tym kierunku.

Co do sprawy odbudowania spalonej saliny dolińskiej wiadomo jest Wydziałowi krajowemu, że c. k. Skarb z całą energią nad przywróceniem saliny tej pracuje i że roboty przedwstępne już się rozpoczęły.

W sprawie kolejki kałuskiej odbyło się dnia 3. sierpnia b. r. obejście trasy i oglądnięcie miejsc przeznaczonych na stanowiska wagonów, przeznaczonych do załadowywania, do której to czynności został wydelegowany z zarządu solnego kontrolor tego Zarządu, p. Kazimierz Sędzimir. Wobec tego, że głównym artykułem wywozu z saliny kałuskiej będzie kainit, zażądał delegat Zarządu przedłużenia dojazdu aż na drugi brzeg Siwki do magazynu kainitowego. Dalszych wiadomości o postępie tej sprawy nie mamy.

Sól warzonka

W r. 1901 pobraliśmy następujące ilości soli warzonki:

w miesiącu styczniu	39.000 mc.
„ lutym	38.000
„ marcu	39.500
„ kwietniu	36.900
„ maju	40.800
„ czerwcu	36.900
„ lipcu	45.000
„ sierpniu	49.200
„ wrześniu	45.300
„ październiku	49.500
„ listopadzie	48.872
razem	<u>468.972</u>

W roku zeszłym w tym samym okresie czasu pobraliśmy 467.266 cm.

Sprawę opakowania soli warzonki w papierowe kartony, omówioną obszernie w ostatnim naszym sprawozdaniu, posunął Wydział krajowy o tyle naprzód, że w chwili, kiedy sprawozdanie to znajdzie się w rękach Wysokiego Sejmu, część soli będzie już dochodzić do konsumentów w tem opakowaniu.

Papier, którego obecnie Wydział krajowy użył, zakupuje Wydział w papierniach zakrajowych. Nie jest to ten gatunek papieru, który Wydział krajowy pragnął mieć początkowo do opakowania soli i który mógłby mieć z krajowej, specjalnie w tym celu urządzonej fabryki — Wydział krajowy otrzymał jednak z jednej fabryki zakrajowej papier z masy drzewnej z przymieszką celulozy, który mimo swej cienkości dostateczną przedstawia wytrzymałość.

Wydział krajowy nie zaniedbał jednak starań celem uzyskania papieru krajowego i gotów jest udzielić materialnej pomocy w formie niskoprocentowej pożyczki dla przedsiębiorcy, któryby zapewnił Wydziałowi krajowemu dostawę odpowiedniego papieru z krajowej fabryki pochodzącego. Sprawa znajduje się obecnie w tem stadium, że Wydział krajowy ma nadzieję zapewnienia sobie papieru w kraju produkowanego. Fabrykację kartonów do opakowania soli powierzył Wydział krajowy p. Aleksandrowi Miziewiczowi w Kołomyi, który w swoim czasie przedstawił Wydziałowi krajowemu karton swojego pomysłu, po przeprowadzeniu licznych prób za praktyczny uznany. O ile nam wiadomo, przed laty dziesięciu nosił się Zarząd salinarny z myślą opakowywania soli topkowej w papier — i w tym celu udano się do specjalnych fabryk z żądaniem praktycznego projektu. Pomimo licznych prób musiano sprawy tej zaniechać, gdyż przedłożone projekty nie okazały się praktycznymi. Składały się one z kilku kawałków papieru, sklepanych ze sobą, co ze względu na higroskopijność soli groziło niebezpieczeństwem łatwego rozlepienia się. Karton pomysłu p. Miziewicza jest wycięty z jednego kawałka papieru, odpowiednią maszyną tak sprasowany, że daje się bez trudności w formę topki zwinąć i zeszyty na specjalnych maszynach drucianymi klamerkami, które oczywiście na wilgoć nie reagują. Fabryka tych kartonów, których dziennie wyrobić musi 165.000 sztuk, założoną została kosztem około 50.000 złr.

w Działkowcach pod Kołomyją i zatrudnia około 100 robotników. Na założenie tej specjalnie dla użytku Wydziału krajowego urządzonej fabryki, udzielił Wydział krajowy p. Miziewiczowi 4% pożyczki w kwocie 30.000 złr. Założenie tej fabryki jest wprowadzeniem do kraju rodzaju przemysłu jeszcze w kraju nowego i fundusz solny zastąpił tu do pewnego stopnia krajowy fundusz przemysłowy, zapewniając sobie zarazem potrzebny mu produkt.

Mamy nadzieję, że jeszcze przed rozejściem się Wysokiego Sejmu będziemy mogli razem z zamknięciem funduszu solnego za rok 1901 przedłożyć rachunki opakowania w papier soli z pewnego okresu czasu, dla udowodnienia, że akcja ta, choć, jak już w zeszłorocznym sprawozdaniu zaznaczyliśmy i co wyraźnie komisya solna w swoim ostatnim sprawozdaniu podniosła, bardzo trudna do przeprowadzenia, nie przechodzi siłą funduszu solnego.

Mamy także nadzieję, że c. k. władze skarbowe, które opakowaniem soli w papier bardzo się zainteresowały ze względu na zdrowotne znaczenie tego opakowania dla konsumenta, poczynią nam wszelkie ułatwienia przy samej manipulacji pakowania na salinach, a mianowicie w tym kierunku, aby sól wprost ze stosów w magazynie ustawionych mogła być do kartonów pakowaną — aby pewien zapas kartonów mógł być na salinach przechowany — aby forma topek była na wszystkich salinach zupełnie do siebie podobną i aby sól była jak najstaranniej formowaną.

Sól kamienna

W roku zeszłym pobrał Wydział krajowy do dnia 30. listopada soli kamiennej w salinach w Bochni i Wieliczce razem 5395 mc., w roku bieżącym 13619 mc. t. j. więcej niż w dwójnasób tyle. Widoczny ten postęp zawdzięczać należy urządzeniu młyna solnego w Bochni, o którym zdaliśmy sprawę w zeszłorocznym sprawozdaniu i wprowadzonym w nim kosztem 3500 złr. ulepszeniem, które pozwoliły na to, że obecnie możemy naszym zastępstwom dostarczyć soli tak dobrze zmielonej, jak prywatne, konkurencyjne młyny. Wprowadzony przez krajowy Zarząd sprzedaży soli kilogramowe kartony ze zmieloną solą kamienną przyjmują się i rozpowszechniają coraz więcej. Konkurencya stara się jednak wszelkimi siłami zwalczać sprzedaż soli kamiennej, wskutek czego musi krajowy Zarząd sprzedaży soli sprzedawać sól kamienną po cenie bardzo niskiej, nieraz nawet niższej, niż własne koszty nabycia. Powtarza się tu to samo, co było przy wprowadzaniu sprzedaży soli warzonki i co obecnie jeszcze się dzieje we wschodniej Galicyi w wypadkach, w których konkurencya głowę podnosi i stara się zaszkodzić krajowej organizacji sprzedaży soli. Mamy wszelkie powody do mniemania, że sprzedaż soli kamiennej i organizacja krajowych zastępstw i filii w zachodnich powiatach i nadal takie same czynić będzie postępy.

Kainit.

Do dnia 30. listopada 1901 pobraliśmy 54600 mc. kainitu, w roku zeszłym w tym samym okresie 47100 mc.

Sól dla bydła

Do dnia 30. listopada 1901 wydano soli bydłowej 6195 mc. to jest, w porównaniu z tym samym okresem roku zeszłego o 20 mc. więcej. Krajowe Biuro spedycji soli i w tym roku zajmowało się bezpłatnie spedycją odpadków soli, udzielonych przez c. k. Rząd jako zapomoga dla ludności wiejskiej, zamieszkującej okręgi dotknięte brakiem pracy.

Zmiany w personalu. Sprawy osobiste

W miejsce aplikanta, p. Władysława Zembaczyńskiego zamianował Wydział krajowy aplikantem uchwałą z dnia 21. września b. r. L. 64484 p. Konrada Majewskiego — posada praktykanta po p. Janie Dworskim nie została do dnia niniejszego sprawozdania obsadzona.

P. Ludwik Marcinkiewicz, adjunkt Biura solnego, wniósł na ręce nasze prośbę do Wysokiego Sejmu o udzielenie mu zaliczki na płacę w kwocie 4000 koron, płatnej w stu równych ratach i za odpowiedniemi zabezpieczeniem polić. Ze względu na to,

że chodzi tu o przyjęcie w pomoc zdolnemu i spełniającemu sumiennie swoje obowiązki urzędnikowi, który z przyczyn niezależnych od siebie popadł w przykre położenie finansowe, postanowił Wydział krajowy uchwałą z dnia 3. grudnia b. r. prośbę tę przedłożyć Wysokiemu Sejmowi z przychylnym wnioskiem.

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje niniejsze sprawozdanie do wiadomości.
2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia adjunktowi Biura solnego, p. Ludwikowi Marcinkiewiczowi z funduszu solnego zaliczki na płacę w kwocie 4000 koron, spłacalnej w 100 ratach miesięcznych i zabezpieczonej policą asekuracyjną w odpowiedniej wysokości.

Z Rady Wydziału kraj. Król. Galicyi i Lodomeryi wraz w Wielkiem Ks. Krakowskiem.

Marszałek krajowy:

A. Potocki, w. r.

Sprawozdawca:

Adolf Vayhinger w. r.

Członek Wydziału krajowego

